Księga Malachiasza

Rozdział 1

**1**. Wyrok. Mowa Pana do Izraela za pośrednictwem Malachiasza. **2**. Umiłowałem was - mówi Pan - wy zaś pytacie: W czym się to przejawia, że nas umiłowałeś? Czyż Ezaw nie był bratem Jakuba? - wyrocznia Pana - a Ja [jednak] umiłowałem Jakuba. **3**. Ezawa zaś miałem w nienawiści i oddałem góry jego na spustoszenie, a dobytek jego szakalom pustyni. **4**. Choćbyś powiedział, Edomie: Zubożeliśmy, ale odbudujemy z powrotem miejscowości zniszczone - tak [oto] mówi Pan Zastępów: Oni niech budują, Ja jednak rozwalę i będą ich nazywać granicą zła oraz ludem, względem którego Pan zapałał gniewem na zawsze. **5**. Oto oczy wasze będą to oglądały i powiecie: Potężny okazał się Pan [nawet] poza granicami Izraela. **6**. Syn powinien czcić ojca, a sługa swego pana. Lecz skoro Ja jestem Ojcem, gdzież jest cześć moja, a skoro Ja jestem Panem, gdzież szacunek dla Mnie? [Tak] mówi Pan Zastępów do was, o kapłani: Lekceważycie imię moje, a jednak pytacie: Czym to okazaliśmy lekceważenie Twemu imieniu? **7**. Oto przynosicie na mój ołtarz potrawy skażone, a pytacie: czym go skaziliśmy? Tym, że twierdzicie: Stół Pański jest bez znaczenia. **8**. Gdy bowiem przynosicie ślepe [zwierzę] na ofiarę, czyż nie jest to rzeczą złą? Albo gdy przynosicie chrome i chore, czyż to nic złego? Ofiaruj to twemu namiestnikowi! Czy będzie mu miłe i czy życzliwie cię przyjmie? - mówi Pan Zastępów. **9**. A teraz zwracajcie się z prośbą do Boga, aby się zmiłował nad wami. Wy popełniliście to [zło], czy więc On będzie przychylny dla kogokolwiek z was? - pyta Pan Zastępów. **10**. Niechby ktoś spośród was raczej zamknął drzwi świątyni, byście nadaremnie nie zapalali świateł na ołtarzu moim. Nie mam Ja upodobania do was, mówi Pan Zastępów, ani Mi nie jest miła ofiara z waszej ręki. **11**. Albowiem od wschodu słońca aż do jego zachodu wielkie będzie imię moje między narodami, a na każdym miejscu dar kadzielny będzie składany imieniu memu i ofiara czysta. Albowiem wielkie będzie imię moje między narodami - mówi Pan Zastępów. **12**. Wy zaś bezcześcicie je, mówiąc: Stół Pański jest splugawiony i nie warto z niego spożywać pokarmu. **13**. Powiadacie też: Cóż to za umęczenie! - i tak pogardzacie nim, mówi Pan Zastępów, a przynosicie zwierzę skażone: chrome i chore i składacie na ofiarę. Czy mam to przyjąć z upodobaniem z ręki waszej? - pyta Pan. **14**. Dlatego niech będzie przeklęty oszust, który mając w swej trzodzie samca, składa ślub, a potem ofiaruje Panu zwierzę skażone, albowiem Ja jestem potężnym Królem, a imię moje wzbudzać będzie lęk między narodami.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.